



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Wpływ kościelnego doświadczenia w rozstrzyganiu sporów na formę procesu cywilnego w Europie

Author: Remigiusz Sobański

Citation style: Sobański Remigiusz. (2009). Wpływ kościelnego doświadczenia w rozstrzyganiu sporów na formę procesu cywilnego w Europie. "Z Dziejów Prawa" (T. 2 (2009), s. 13-24).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

REMIGIUSZ SOBAŃSKI

Wpływ kościelnego doświadczenia w rozstrzyganiu sporów na formę procesu cywilnego w Europie

Chrześcijaństwo nie zaczęło się wraz z proklamacją ustaw, a jednak od samego początku zajęło swe miejsce w historii prawa. Było tak z uwagi na chrześcijański uniwersalizm, który nie pozwalał wiązać się z jednym narodem czy jedną kulturą. To z kolei prowadziło do rozdzielenia porządków — społeczno-politycznego i religijnego. Rozprzestrzeniając się na terenach o wysokiej kulturze prawnej, chrześcijaństwo nie zajmuje wobec państwa i jego prawa postawy negatywnej. Przeciwnie, chrześcijanie chcą zachować lojalność wobec państwa i — stosownie do ewangelicznego wskazania „oddajcie Cesarzowi to, co należy do Cesarza, a Bogu to, co należy do Boga”¹ — wypełniać obowiązki obywatelskie, jeśli oczywiście nie klóci się to z ich wiarą. Równocześnie jednak bardzo zdecydowanie chcą kierować się zasadami swej religii, niezależnej od władz tego świata, uważając, że — będąc lojalnymi obywatelami — winni żyć zgodnie z prawami, o których są przekonani, że obowiązują ich z racji przynależności do ludu wywodzącego się od Chrystusa. W sprawach religijnych tworzą własny porządek prawny.

Wiodąca zasada życia gminy chrześcijańskiej to zachowanie pokoju: „[...] między sobą zachowujcie pokój”, napomina św. Paweł Tesaloniczan², podobnych upomnień udziela też chrześcijanom mieszkającym w Koryncie, Efezie, Filippi³. Wielość tych napomnień świadczy o tym, że współzycie wiernych nie zawsze to-

¹ Mt 22,21.

² 1 Tes 5,13.

³ 1 Kor 1,10; Ef 4. 2—5; Flp 2, 2—5.

czyło się w pokoju. Rzeczywiście, ani autor Dziejów Apostolskich⁴, ani św. Paweł nie ukrywają, że chrześcijanie sprzecząją się nie tylko z „obcymi”, lecz także między sobą. Św. Paweł strofuje Koryntian za to, że „mają spory ze sobą”, co jest „oznaką ich upadku”⁵. Doświadczenie życiowe i realizm każą jednak św. Pawłowi liczyć się z powstawaniem sporów, ale wówczas należy je rozstrzygać po bratersku, na łonie własnej gminy⁶. Należało doprowadzić do ugody i zakończyć spór pojednaniem zwaśnionych stron. Preferowano przeto postępowanie rozjemcze („per amorem, per concordiam, per transactionem”), a gdy nie można było pójść drogą ugodową, decydowano się na sądowe rozpatrzenie sprawy („iuxta iuris ordinem”). Sądowe rozstrzygnięcie sporu wśród chrześcijan oparte na władzy to, wedle św. Pawła, ostateczność⁷, która sama w sobie nie jest zła, aczkolwiek zle są skłonności, które do niej prowadzą.

W takiej sytuacji, wobec — z jednej strony — niedających się uniknąć sporów wśród wiernych oraz — z drugiej strony — przestrogi przed przenoszeniem ich do sądu „pogańskiego”⁸, biskupi przejęli rozstrzyganie sporów między wiernymi. Czynili to jako przełożeni Kościołów, a więc jako akt władzy, ale zarazem też w przekonaniu, że do ich urzędu należy troska o słabszych, skrzywdzonych. Poczuli się do odpowiedzialności zarówno za swych wiernych, zwłaszcza potrzebujących pomocy, jak i za styl życia gminy chrześcijańskiej i zachowanie pokoju.

Jako „strażnicy prawa” sprawowali „sądownictwo pokoju”⁹. Najwcześniejszy opis na ten temat znajdujemy w *Didascalia apostolorum*¹⁰, spisanych w połowie III wieku w Antiochii (a znanych jedynie w przekładach syryjskim, armeńskim, arabskim, etiopskim i łacińskim)¹¹. Rozsądzający miał mieć świadomość, że winien prowadzić sprawę tak, jak czyniłby to sam Chrystus. Już wtedy

⁴ Dz 5, 1—11; 15, 1—12. Zob.: J. Gewiß: *Die Kirche des Neuen Testaments in der Sorge um die Erhaltung ihrer Einheit*. In: *Unio christianorum*. Hrsg. O. Schilling, H. Zimmermann a n n. Paderborn 1962, s. 160—175 (Przedruk w: „Theologisches Jahrbuch”, hrsg. A. Dänhardt, Leipzig 1965, s. 83—96).

⁵ Tak tłumaczy 1 Kor 6,7 K. Kowalski (*Pismo Święte Nowego Testamentu*. Tłum. z języka greckiego. Warszawa 1957). E. Dąbrowski przekłada 1 Kor 6,7 następująco: „Już i to nawet nie przystoi wam, że w ogóle się między sobą kłóćcie”. (*Listy do Koryntian. Wstęp — przekład z oryginału — komentarz*. Poznań 1965, s. 184 (*Pismo Święte Nowego Testamentu* w 12 tomach. Red. E. Dąbrowski. T. 7). W *Biblii Tysiąclecia* ów tekst brzmi następująco: „Już samo to jest godne potępienia, że w ogóle zdarzają się wśród was sprawy sądowe”.

⁶ „Czy nie znajdzie się wśród was ktoś na tyle mądry, by mógł rozstrzygać spory między swymi braćmi”. 1 Kor 6,5.

⁷ Por. 2 Kor 13,10.

⁸ O interpretacji 1 Kor 5—11 zob.: E. Dąbrowski, *ibidem*, s. 182—188.

⁹ H.E. Feine: *Kirchliche Rechtsgeschichte*. 1: *Die katholische Kirche*. Weimar² 1954, s. 66.

¹⁰ Księga II, n. 44—51. Tekst grecki i polski w: *Acta synodalia. Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*. Oprac. A. Baron, H. Pietras. Kraków 2006, II, s. 59—65 („Źródła Myśli Teologicznej” 42).

¹¹ A.M. Stickler: *Historia iuris canonici latini*. 1: *Historia fontium*. Torino 1950, s. 25.

była ustalona obowiązująca procedura. Posiedzenia sądowe miały odbywać się w poniedziałki, aby zdążyć do soboty rozpatrzyć spór lub ewentualnie odwołanie i „od niedzieli przywrócić pokój między stronami sporu”. Każdą ze stron przesłuchiowano w obecności drugiej — dopóki nie zawrą pokoju, nie nazywano ich braćmi. Nie wolno było ferować wyroków po wysłuchaniu jednej tylko strony¹². Dociekano, czy skarga ma rzeczowe podstawy, badano „przymioty oskarżycieli i świadków”¹³, stan faktyczny bowiem należało ustalić z wielką starannością.

Wolno przyjąć, że sądownictwo kościelne dobrze funkcjonowało, skoro cesarz Konstantyn w 318 roku dopuścił skuteczność na forum cywilnym orzeczeń wydanych przez biskupów („episcopalis audientia”)¹⁴. Szczególną wagę przywiązywano do procedur, które stabilizowały się nie bez widocznych wpływów prawa

¹² „Jeśli bowiem wysłuchacie tylko jednej strony pod nieobecność drugiej, która nie będzie się mogła bronić przed postawionym zarzutem, jeśli pochopnie wydacie wyrok skazujący, Bóg, sprawiedliwy sędzia, uzna was za zabójców i za pomocników oszczercy, gdyż »ten, kto przewodniczy nieprawej rozprawie, podobny jest do kogoś, kto chwytą psa za ogon«”. Ibidem, nr 51,1 (cytat z *Księgi Przysłów* 25,17; wg Septuaginty: „Chwyta za ogon psa, który biegnie, kto w cudze spory się miesza”. W języku hebrajskim: „Chwyta za uszy [...]”).

¹³ „Nie przyjmujcie zaś świadectwa ludzi o złej reputacji, choćby się wydawało, że zeznają jednomyślnie, choć ich świadectwo jest fałszywe. Prawo bowiem stanowi: »Nie będziesz z tłumem, aby wyrządzić zło, nie przyjmiesz fałszywej wieści, nie staniesz z tłumem, aby złamać sprawiedliwość«”. Ibidem, n. 49,5 (cytat z *Księgi Wyjścia* 23,2: „Nie łącz się z wielkim tłumem, aby wyrządzić zło. A zeznając w sądzie, nie stawaj po stronie tłumy, aby przechylić wyrok”).

¹⁴ „Iudex pro sollicitudine sua observare debebit, ut, si ad episcopale iudicium provocetur, silentium accommodetur et, si quis ad legem Christianam negotium transferre voluerit et illud iudicium observare, audiatur, etiamsi negotium apud iudicem sit inchoatum, et pro sanctis habeatur, quidquid ab his fuerit iudicatum: ita tamen, ne usurpetur in eo, ut unus ex litigantibus pergat ad supra dictum auditorium et arbitrium suum enuntiet. Iudex enim praesentis causae integre habere debet arbitrium, ut omnibus accepto latis pronuntiet”. — Imp. Constantinus, tekst (Cod. Theod. 1,27,1) w: J.B. Lo Grasso: *Ecclesia et Status. Fontes selecti historiae iuris publici ecclesiastici*. Romae 1952, s. 33. Sporną kwestią jest, czy sądy kościelne mogły rozpatrywać sprawę jedynie za zgodą obu stron (a więc jako instancja rozjemcza), czy też były uprawnione do rozpatrywania wniesionych spraw także bez zgody drugiej strony procesowej. Drugi pogląd znajduje wsparcie w konstytucji Konstantyna *Satis mirati* z 333 r. (jednej z 16 zebranych i wydanych w 1631 r. przez J. Sirmonda w Paryżu, a włączonych przez T. Mommsena do jego edycji *Kodeksu Teodozjusza*): „Sanximus namque, sicut edicti nostri forma declarat, sententias episcoporum quolibet genere latas sine aliqua aetatis discretionem inviolatas semper incorruptasque servari; scilicet ut pro sanctis semper ac venerabilibus habeantur, quidquid episcoporum fuerit sententia terminatum. Sive itaque inter minores sive inter maiores ab episcopis fuerit iudicatum, apud vos, qui iudiciorum summam tenetis; et apud ceteros omnes iudices ad executionem volumus pertinere. Quicumque itaque litem habens, sive possessor sive petitor vel inter initia litis vel decursis temporum curriculis, sive cum negotium peroratur, sive cum iam coeperit promi sententia, iudicium elegerit sacrosanctae legis antistitis, ilico sine aliqua dubitatione, etiamsi alia pars refragatur, ad episcopum personae litigantium dirigantur. Multa enim, quae in iudicio captiosa praescriptionis vincula promi non patiuntur, investigat et publicat sacrosanctae religionis auctoritas. Omnes itaque causae, quae vel praetorio iure vel civili tractantur, episcoporum sententiis terminatae perpetuo stabilitatis iure firmentur, nec liceat ulterius retractari negotium, quod epi-

rzymskiego¹⁵, a także z wykorzystaniem doświadczeń kultur zastanych¹⁶. Wpływy tych ostatnich zaznaczyły się szczególnie mocno wraz z chrystianizacją narodów germańskich. Stosowane w nich środki dowodowe były sformalizowane, a towarzyszące im przekonanie, że najprostszym i najskuteczniejszym sposobem dojścia do prawdy jest wezwanie interwencji sił nadprzyrodzonych, ułatwiało przejście ich we wczesnym średniowieczu przez sądy chrześcijańskie. Mimo że Kościół od początku odrzucał ordalia („sądy Boże”) jako praktykę pogańską¹⁷ i nigdy nie zyskały one uznania w prawie kościelnym powszechnym, to jednak znajdowały praktyczne zastosowanie, normowane uchwałami synodalnymi i obudowane ceremoniałem religijnym¹⁸. Kolejni papieże potępiali je¹⁹, ale dopiero po soborze laterańskim IV (1215)²⁰ odrzucono ordalia jako środek dowodowy i wypracowano racjonalne sposoby dowodzenia²¹.

scoporum sententia deciderit. Testimonium etiam ab uno licet episcopo perhibitum omnis iudex indubitanter accipiat nec alius audiatur testis, cum testimonium episcopi a qualibet parte fuerit re promissum. Illud est enim veritatis auctoritate firmatum, illud incorruptum, quod a sacrosanto homine conscientia mentis inlibatae protulerit. Hoc nos edicto salubri aliquando censuimus, hoc perpetuo lege firmamus, malitiosa litium semina comprimentes, ut miseri homines longis ac paene perpetuis actionum laqueis implicati ab improbis petitionibus vel a cupiditate praepostera maturo fine discedant. Quidquid itaque de sententiis episcoporum clementia nostra censuerat et iam hac sumus lege complexi, gravitatem tuam et ceteros pro utilitate omnium latum in perpetuum observare convenit”. (tekst w: J.B. Lo Grasso: *Ecclesia et status...*, s. 30 i nast.). Szerzej o tym: W. Waldstein: *Zur Stellung der episcopalis audientia im spätrömischen Prozess*. In: *Festschrift für Max Kaser zum 70. Geburtstag*. Hrsg. D. Medicus, H.H. Seiler. München 1976, s. 533—556.

¹⁵ Np. określanie kompetencji sądowej, zasady pomocy prawnej, także samo pojęcie jurysdykcji. F. Roberti: *De processibus*. Romae 1926, I, s. 3.

¹⁶ A. Steinwenter: *Der antike kirchliche Rechtsgang und seine Quellen*. „Zeitschrift für Rechtsgeschichte Kanonistische Abteilung” 23 (1934), s. 1—116.

¹⁷ Ch. Leitmaier: *Die Kirche und die Gottesurteile. Eine rechtshistorische Studie*. Wien 1953; S. Grelewski: *La Réaction contra les ordalies en France depuis le IX^e siècle jusqu'au Décret de Gratien*. Strasbourg 1924.

¹⁸ Teksty synodalne sprzyjające sądom Bożym zebrał M.E. Vacandard: *Études de critique et d'histoire religieuse*. Paris 1905. Zob. też: R.C.v. Caenegem: *La Preuve dans le droit de moyen âge occidental. Rapport de synthèse*. In: *La Preuve. II: Moyen Age et Temps Modernes*. Bruxelles 1965, s. 691—754 („Recueils de la Société Jean Bodin” 17).

¹⁹ „[...] cum haec et huiusmodi sectantes Deum solummodo tentare videantur”. Mikołaj I, dekretal *Monomachiam* z 867 r. („Patrologia Latina” 119, s. 1200); „Duella, et aliae purgationes prohibitaes sunt, quia per eas multoties condemnatur absolvendus et Deus tentari videtur”. Grzegorz VII, summarium T. 35, ks. V, zawierającego dekretały Celestyna III, Innocentego III i Honoriusza III.

²⁰ „[...] Nikt też nie może udzielić błogosławieństwa ani poświęcenia (stosowanego przy tak zwanych sądach Bożych) rytu oczyszczenia lodowatą lub wrzącą wodą albo rozpalonym żelazem. Oczywiście pozostają w mocy wcześniej wydane zakazy dotyczące walk indywidualnych oraz pojedynków”. C. 18. Tłum. wg: *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*. Oprac. A. Baron, H. Pietras. II. Kraków 2004, s. 256.

²¹ F. McAuley: *Canon Law and End of the Ordeal*. Oxford 2006. R.C.v. Caenegem zwraca uwagę, że tzw. *Registrum Voradinense* odnotowujące setki wyroków wydanych po pró-

Przypisywanie tak dużego znaczenia procedurom wynikało z założenia (które brano pod uwagę także w przypadku procedur irracjonalnych), że każdemu należy się „właściwy proces”²² prowadzący do sprawiedliwego rozstrzygnięcia sporu. Prawo postrzegano jako pochodną sprawiedliwości; ono było jej konsekwencją i narzędziem²³. Z kolei w sprawiedliwości widziano istotny czynnik pokoju („opus iustitiae pax”), zgodnie z zapowiedzią proroka Izajasza²⁴. Prawo uznawano za narzędzie zabezpieczenia pokoju i zapobieżenia samowolnemu wymierzaniu sprawiedliwości²⁵. Dążeniem do zachowania i promocji pokoju uzasadnił Grzegorz IX pierwszą w dziejach promulgację prawa mającego obowiązywać w całym Kościele²⁶.

Rozstrzygnięcie sprawiedliwe to rozstrzygnięcie zgodne z prawdą. Procedury miały doprowadzić do ustalenia prawdy. „Prawda” i „dobro” to kluczowe słowa średniowiecznego uniwersytetu²⁷. Tam ćwiczone się w dochodzeniu do prawdy, a droga do niej wiodła przez dysputę²⁸. Należało wyłożyć kwestię, sformułować tezę, odpierając zarzuty udowodnić ją i wyciągnąć właściwy wniosek. Dysputą kierował nauczyciel (*baccalarius* czy *doctor*), który też wyprowadzał końcowy

bie gorącego żelaza (wyd. J. Karacsonyi, S. Borowski: *Registrum Voradinense examinum ferri cadentis*. Budapest 1903) oraz *Speculum Judiciale*, fundamentalny podręcznik prawa procesowego, Wilhelma Durantis (†1296) powstały w tym samym, XIII wieku. *Das Recht im Mittelalter*, in: *Entstehung und Wandel rechtlicher Traditionen*. Hrsg. W. Fikentscher (et al.). Freiburg—München 1980, s. 611.

²² P. Landau zwraca uwagę, że już w Kościele pierwotnym żywa była świadomość konieczności „due process of law”. *Der Rechtsbegriff des Kirchenrechts in philosophisch-historischer Sicht*. In: *Das Recht der Kirche. I: Zur Theorie des Kirchenrechts*. Hrsg. G. Rau, H.-R. Reuter, K. Schlaich. Gütersloh 1997, s. 228.

²³ Stąd powszechność Ulpianowskiej definicji prawa: „[...] (nomen iuris) est autem a iustitia appellatum”. D.1.1.1 pr. Przejęli ją Izydor z Seville (*Etymologiarum seu originum libri XX*. „Patrologia Latina” 82, s. 199), Tomasz z Akwinu (*Summa theol.* II—II, q. 57, a. 1), F.A. Reiffenstuel (*Ius canonicum universum...*, Prooemium I, 2, 4) i in.

²⁴ „Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, a owocem prawa wieczyste bezpieczeństwo”. 32,17.

²⁵ K.W. Nörr: *Il contributo del diritto canonico al diritto privato europeo: riflessioni dal punto di vista della identificazione del concetto di diritto*. In: *Diritto canonico e comparazione*. A cura di R. Bertolino, S. Gherro, L. Muselli. Torino 1992, s. 32.

²⁶ „Rex pacificus, pia miseratione disposuit sibi subditos, fore pudicos, pacificos, et modestos. Sed effrenata cupiditas, sui prodiga, pacis emula, mater litium, materia jurgiorum, tot quotidie nova litigia generat, ut nisi Justitia conatus eius sua virtute reprimeret, et quaestiones ipsius implicitas explicaret, jus humani foederis litigatorum abusus extingueret, et dato libello repudii concordia extra mundi terminos exularet. Ideoque lex proditur, ut appetitus noxius sub juris regula limitetur, per quam genus humanum ut honeste vivat, alterum non laedat, jus suum unicuique tribuat, informatur [...]”. Bulla *Rex pacificus* z 5.09.1234 r.

²⁷ Szerzej: H. Grundmann: *Vom Ursprung der Universität im Mittelalter*. Darmstadt² 1960.

²⁸ „Nie można niczego poznać całkowicie, co nie zostało przeżute w zębach dysputy”. Robert z Sorbony (1201—1274) (cyt. za: Chr. Dawson: *Religia i powstanie kultury zachodniej*. Warszawa 1958, s. 251).

wniosek²⁹. Kluczowym słowem średniowiecznego uniwersytetu była prawda. Prawdę postrzegano jednak w odniesieniu do dobra — „dobro” zaś było drugim kluczowym słowem wczesnych uniwersytetów. Wychodzono z założenia, że rozum potrafi poznać byt (czyli prawdę) i ocenić go jako dobro. Stąd triada: byt — prawda — dobro³⁰.

Tę metodę dochodzenia do prawdy stosowano też w praktyce sądowej. Rozprawę sądową określano jako cywilną dysputę na temat jakiegoś twierdzenia lub czyjegoś czynu. Sprawa sądowa (*causa*) to hipoteza dyskutowana w sądzie. Przedmiot dyskusji — wynikający ze skargi powoda i repliki strony pozwanej — był dokładnie sprecyzowany, a całe postępowanie toczyło się wedle ściśle określonych kroków (*stadia* względnie *termini processus*), sędzia pilnował ich przestrzegania oraz zachowania reguł argumentacji. Taki skargowy, pisemny, kontradyktoryjny proces nazwano procesem rzymsko-kanonicznym³¹ — nazwa wzięła się od głównych źródeł, na których się opierał, tj. od rzymskiego procesu kognicyjnego, który w III wieku był w cesarstwie jedynym normowanym sposobem postępowania sądowego³². Rządziła nim zasada prawdy formalnej, tzn. prawdy opartej na logicznych i rzeczowych argumentach — prawdy udowodnionej wobec sędziego, zgodnie z przyjętymi regułami dowodowymi³³.

Kanoniści przejęli tę zasadę procesu kognicyjnego³⁴, ale zdawali sobie sprawę z tego, że to, co zdołano udowodnić w sądzie, niekoniecznie zgadza się z prawdą materialną: prawda formalna i materialna nie muszą się bowiem pokrywać. Problem dotyczył nie tylko wyroków sądowych, lecz także wyraźnie niesprawiedliwych umów³⁵ czy też nabycia praw rzeczowych w złej wierze. W dyskusji nad tym problemem zaznaczyła się różnica między opinią teologów a większości kanonistów³⁶. Teologowie akcentowali aspekty moralne, dla kanonistów zaś ważna była pewność prawna, dlatego też rozróżniali powinności prawne

²⁹ O średniowiecznej metodzie uniwersyteckiej por. m.in. E. Gilson: *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*. Przeł. S. Zalewski. Warszawa 1987, s. 224—228.

³⁰ A. Kaufmann: *Problemgeschichte der Rechtsphilosophie*. In: *Einführung in Rechtsphilosophie und Rechtstheorie der Gegenwart*. Hrsg. A. Kaufmann, W. Hassemmer. Heidelberg 1985⁴, s. 40.

³¹ Zob. W. Litewski: *Der römisch-kanonische Zivilprozeß nach den älteren ordines iudicarij*. I—II. Kraków 1999.

³² O cechach charakterystycznych rzymskiego procesu kognicyjnego zob. m.in. A. Dębiński: *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*. Warszawa 2003, s. 131 i nast.

³³ „Res iudicata dicitur, quae finem controversiam pronuntiatione iudicis accipit, quod vel condemnatione vel absolute contigit”. *Digesta* 42, 11 (Modestinus).

³⁴ „Iudex secundum allegata, non secundum conscientiam iudicat”. Szerzej: K.W. Nörr: *Zur Stellung des Richters im gelehrten Prozeß der Frühzeit: Iudex secundum allegata non secundum conscientiam iudicat*. München 1967.

³⁵ H. Kalb: *Laesio enormis im gelehrten Recht*. Wien 1992.

³⁶ Y. Congar: *Un témoignage des disaccords entre canonistes et théologiens*. In: *Études d'histoire du droit canonique dédiées à Gabriel le Bras*. Paris 1965, II, s. 861—884.

i pozaprawne, etyczne, jako „opus perfectionis”³⁷. *Consideratio theologica* i *consideratio canonistica* nie pokrywały się: teolog rozważa prawdę, kanonista rozwiązuje problemy prawne. Konsekwentnie więc³⁸ kanoniści generalnie przyjmowali zasadę prawdy formalnej: „res iudicata pro veritate accipitur”³⁹. Z upływem terminu przewidzianego na apelację sprawa przechodziła w stan rzeczy osądzonej i uchodziła za materialnie słuszną — stan rzeczy osądzonej zajmował miejsce prawdy materialnej⁴⁰. Racja takiego stanowiska była oczywista: zakończono spór i zaprowadzono pokój między stronami. Pokój jako cel prawa został osiągnięty w sposób legalny oraz racjonalny⁴¹.

Kanoniści nie mogli jednak nie dostrzec problemu wyroku niesłusznego ani też zostawić go poza orbitą swych rozważań. Gracjan na przykład wywodził, że wyrok taki, jeśli dotyczy spraw kościelnych, stałby się nienaruszalny dopiero w 30 lat po śmierci sędziego. Było to rozwiązanie nader połowiczne, co łatwo dostrzegli komentatorzy *Dekretu*. Jedni określali je jako dziwne i sprzeczne z sensem procesu cywilnego⁴², inni jednak stali na stanowisku, że zasady prawdy formalnej nie można stosować bezwzględnie i we wszystkich sprawach. Słuszność kanoniczna nakazywała w niektórych przypadkach dopuścić (sprawy małoletnich, instytucji kościelnych itp.) nadzwyczajne środki przeciw niesprawiedliwemu wyrokowi i przywrócić sprawę do stanu sprzed wyroku⁴³. Do tych spraw

³⁷ „[...] queritur, si quis bona fide rem prescripserit et postea sciuerit alterius esse, an peccat si retineat? Perfectionis quidem esset, si redderet, set si non cupiditate auaritie, set quia putet de iure id licere, non peccat, si non reddat”. Stephanus Tornacensis (1128—1203): *Summa decreti* (wyd. J.F. Schulte: *Die Summa des Stephanus Tornacensis über das Decretum Gratiani*. Giessen 1891), ad c. 16, q. 3, c. 2.

³⁸ H. Kalb: *Die Autorität von Kirchenrechtsquellen im „theologischen” und „kanonistischen” Diskurs*. „Zeitschrift f. Rechtsgeschichte Kan. Abt.” 84 (1998), s. 307—329.

³⁹ To samo wyrażano w stwierdzeniach „sententia facit ius”. H. Kalb: *Juristischer und theologischer Diskurs und die Entstehung der Kanonistik als Rechtswissenschaft*. „Österr. Archiv f. Recht und Religion” 47 (2000), s. 13.

⁴⁰ L. Musselli: *Il concetto de giudicato nelle fonti storiche del diritto canonico (dalle origini al XVII secolo)*. Padova 1972. Por. też: V. Cinti: *L’istituto della ‘res iudicata’ nell’ordinamento giuridico canonico. Evoluzione storica e sviluppo sistematico*. Roma 1998.

⁴¹ „Omnibus modis ecclesiasticae disciplinae vel moderatione conveniens est, ut quae rationabiliter ordinata fuerint vel decisa nulla in posterum debeant refragatione turbari”. C. 35, q. 9, c. 1 (Gracjan przytacza list Grzegorza I z 599 r.).

⁴² „In hoc paragrapho et sequenti capitulo occurrunt duo miranda et iuri civili prorsus contraria, scil. post diffinitiuam sententiam prescriptionem necessariam esse, et eam demum a morte iudicis iniqui computari debere”. Stephanus Tornacensis (por. przyp. 37), ad c. 16, q. 3, c. 10.

⁴³ Nawiązywali do sprawy rozważanej przez Gracjana (C. 35): Małżeństwo zostało uznane za nieważne z powodu przeszkody pokrewieństwa, każda ze stron zawarła nowe małżeństwo. Jeśli jednak potem okazało się, że sąd został wprowadzony w błąd, czy należy przywrócić pierwsze małżeństwo? (q. 9). (Rozważając sprawę, Gracjan przedstawił „arbor consanguinitatis” i „arbor affinitatis”). Udzielił odpowiedzi negatywnej („Sententia namque nisi per appellationem intra terminum lege constitutum relevata fuerit, irrevocabile robur obtinebit”). Szerzej: R. Balbi: *La sententia ingiusta nel Decretum di Graziano*. Napoli 1990.

zaliczano sprawy natury duchowej (*causae spirituales*). Przyznawano, że mają one inną kategorię⁴⁴.

Rozróżnienie spraw duchowych i spraw doczesnych (*res spirituales* i *res temporales*) szło w parze z tendencjami zapoczątkowanymi reformą gregoriańską, dążącymi do rozsypnięcia powiązań porządków religijno-kościelnego i społeczno-politycznego, jakie zacieśniały się od IV wieku. Już u schyłku starożytności prawo kościelne otwierało się coraz szerzej na wpływy prawa rzymskiego⁴⁵, ale też dyspozycje synodów kościelnych zostawały przejęte przez ustawodawstwo cesarskie⁴⁶. Punktem kulminacyjnym sprzężenia życia kościelnego i życia państwowego oraz formowania się Europy jako jedności politycznej i prawnej była koronacja Karola Wielkiego w 800 roku. W cesarstwie Karola Wielkiego sądownictwo sprawowali wysłannicy cesarscy („missi dominici”), którymi byli zarówno hrabiowie, jak i biskupi. Począwszy od wczesnego średniowiecza sądownictwo kościelne i świeckie nie było wyraźnie rozgraniczone. Kościół rezerwował dla siebie sprawy osób duchownych oraz „sprawy duchowe z nimi związane”, faktycznie jednak kompetencja sądów zależała od układów władzy. Odpowiednio do założeń reformy gregoriańskiej usiłowano wręcz doprecyzować i rozgraniczyć kompetencje sądów. Z punktu widzenia osobowego kompetencja sądów kościelnych obejmowała osoby duchowne oraz „personae miserabiles” (biedni, wdowy, sieroty, uczestnicy wypraw krzyżowych). W aspekcie rzeczowym dotyczyła spraw duchowych (małżeństwo, urzędy i beneficja kościelne...) oraz „z nimi związanych” (zaręczyny, spory majątkowe małżonków, testamenty, roszczenia alimentacyjne, zaprzysiężone umowy).

Podział i rozdział kompetencji utrwał się wraz z formowaniem się nowoczesnego państwa. Od XIV wieku władcy przejmowali sądownictwo, kompetencje Kościoła zaś ograniczały się coraz bardziej do spraw duchowych („res mere spirituales”), przy czym nie brakowało tendencji, by również co do nich książe był ostatnią i najwyższą instancją⁴⁷.

⁴⁴ „Alia est ratio secularium, alia ecclesiasticarum causarum. Hoc enim speciale est in ecclesiasticis, tum propter odium iniqui iudicis uel sententiae, tum propter fauorem ecclesiae, cui per iniustam sententiam possessio fuerat abbata”. Joannes Faventinus (zm. 1187), ad C. 16, q. 3, c. 10 (cyt. za: H. Kalb: *Juristischer und theologischer Diskurs...*, s. 15).

⁴⁵ „Ecclesia vivit lege romana”. *Lex Ribuarum* (spis prawa Franków z ok. 740 r.). Szerzej: A. Dębiński: *Ecclesia vivit lege romana. Znaczenie prawa rzymskiego dla rozwoju prawa Kościoła łacińskiego*. W: *Starożytne kodyfikacje prawa*. Red. A. Dębiński. Lublin 2000, s. 131—145.

⁴⁶ A. Żurek: *Lex Ecclesiae i ius imperiale — chryścianizacja prawa rzymskiego po edykcji mediolańskim (313 rok)*. W: *Lex Tua in corde meo. Studia i materiały dedykowane Jego Magnificencji bp. Tadeuszowi Pieronkowi z okazji 40-lecia pracy naukowej*. Kraków 2004, s. 585—596.

⁴⁷ Np. przez utworzenie instytucji *recursus ab abusu*, mającej swe początki we Francji („appel comme d’abus” — *Pragmatique sanction de Bourges*), przeczącej zasadzie „nullus a curia prelatorum appellat ad curiam regiam”, a dającej księciu prawo domagania się uchylenia względnie naprawy wyroku uznanego przezeń za niesłuszny. Zob. m.in. D.-A. Affre: *De l’ap-*

Wypada przypomnieć, że to nowoczesne państwo formowało się nie bez wpływu Kościoła. Byłoby przesadą, graniczącą z niedorzecznością, twierdzenie, że państwo to jest emanacją nauki Kościoła. Niemniej jednak wraz z chrześcijaństwem nastąpił dualizm porządków religijnego i społeczno-politycznego, różnie w praktyce realizowany, ale przecież zawsze przez Kościół broniony⁴⁸. To właśnie program reformy gregoriańskiej, walczącej o niezależność Kościoła i dążącej do rozsupłania jego powiązań z państwem, zawierał w sobie *implicite* ideę państwa świeckiego. Zaprzeczenie przez reformę gregoriańską prerogatyw władzy świeckiej w sprawach religijnych ustawiło funkcje te same w sferze doczesnej, odpowiednio do formuły gelażjańskiej⁴⁹. To wtedy wypracowano — zgodnie z chrześcijańską zasadą dualizmu porządków i nawiązując do prawa rzymskiego — polityczną teorię państwa i koncepcję jego suwerenności⁵⁰. Wśród głównych zadań władzy widziano zachowanie pokoju — władca to „sługa ogólnego pożytku i słuszności”⁵¹, jego rozstrzygnięcia mają być „wizerunkiem słuszności”⁵². Takie cywilizowane państwo chrześcijanie uważali za „swoje”; nie mieli już powodu unikać — w razie konieczności — sądu świeckiego; przeciwnie, uważali, że służy on do rozstrzygnięcia „sporów ziemskich”. Kościół zaś i jego instytucje, także sądy, są od spraw duchowych.

Mimo że praktyka sądów była odległa od prawniczych i kanonistycznych dysput uniwersyteckich, wypracowano wówczas pewne podstawowe zasady praktyki prawniczej, które z wolna utrwaliły się w Europie. Wśród nich znalazła się zasada celowości prawa jako narzędzia sprawiedliwości: prawo traktowano jako proces tworzenia, interpretowania i stosowania reguł tak, by realizować jego wewnętrzny cel: sprawiedliwość⁵³. Wtedy, w XII wieku, proces stał się po raz

pel comme d'abus, son origine, ses progrès et son état présent, suivi d'un écrit sur l'usage et l'abus des opinions contraversées entre les gallicans et les ultramontains. Paris 1845.

⁴⁸ R. Sobański: *Kościół jako podmiot prawa. Elementy eklezjologii prawnej.* Warszawa 1983, s. 176—181.

⁴⁹ „Duo quippe sunt, imperator auguste, quibus principaliter mundus hic regitur: auctoritas sacrata pontificum, et regalis potestas”. *Epistola ad Anastasium Augustum* (tekst w: J.B. Lo Grasso: *Ecclesia et Status...*, s. 51).

⁵⁰ „[...] qui superiorem in temporalibus minime recognoscit” — to określenie zawarte w bulli Innocentego III (1202) *Per venerabilem* (w oryginale w koniunktywie) stanowiło punkt wyjściowy wywodów legistów („rex in regno suo est imperator regni sui” — Baldus) i kanonistów o suwerenności. Zob. S. Mochi Onory: *Fonti canonistiche dell'idea moderna dello Stato.* Milano 1951; F. Calasso: *I glossatori e la teoria della sovranità.* Milano³ 1957; J. Muldoon: *Extra Ecclesiam non est imperium. The Canonists and the Legimacy of Secular Power.* „Studia Gratiana” 9 (1966), s. 551—580.

⁵¹ „[...] publicae utilitatis minister et aequitatis servus” — Jan z Salisbury: *Policraticus* IV. 2 (wyd. Oxford 1909, s. 238).

⁵² „Judex etenim incorruptus est, cuius sententia ex contemplatione assidua, imago est aequitatis”. *Ibidem.*

⁵³ F.W. Wieacker: *Foundations of European Legal Culture.* „The American Journal of Comparative Law” 38 (1990), no. 1, s. 1—29.

pierwszy w historii przedmiotem systematycznych opracowań, a nawet wyodrębnionej gałęzi nauk prawnych⁵⁴. Ich wkład to nie tylko wysokie standardy proceduralne procesu rzymsko-kanonicznego, lecz także humanizacja myślenia o prawie przez ciągłe podejmowanie problemu prawa słusznego: „[...] procedas aequitate servata, semper in humaniorem partem declinando”⁵⁵.

⁵⁴ W. Litewski: *Der römisch-kanonische Zivilprozeß...*, s. 16.

⁵⁵ Tak w dekretale Honoriusza III (1218) — X, 1,31,11. Literalnie dotyczył on spraw, w których prawo nie wydawało się wyraźne („in his vero super quibus ius non videtur expressum”), ale właśnie dlatego wywołał szeroką dyskusję. Stosowanie słuszności, gdy dla konkretnego przypadku brak przepisu prawa, było oczywiste. Chodziło natomiast o stosowanie słuszności („*aequitas non scripta*”) w przypadkach, kiedy sprzeciwia się ona prawu pisanemu („*ius scriptum*”). Szerzej: F.J. Urrutia: *Aequitas canonica*. „*Periodica*” 73 (1984), s. 33—88.

Remigiusz Sobański

Die Erfahrung der Kirche beim Streitaustragen und deren Einfluss auf die Forme des Zivilprozesses in Europa

Zusammenfassung

Bereits in der nachapostolischen Kirche hatten die Bischöfe die Aufgabe, Streiten zwischen den Gläubigen auszutragen. Der Verantwortung für ihre Gläubigen und für das Leben der christlichen Gemeinde bewusst, übten sie eine Friedensgerichtsbarkeit aus. Es funktionierte wohl nicht schlecht, wenn Konstantin im Jahre 318 die Wirksamkeit der von den Bischöfen erlassenen Urteile (*episcopalis audientia*) im Zivilverfahren zugelassen hat. Besondere Bedeutung wurde dem Verfahren beigemessen, doch vernunftmäßige Methoden der Beweisführung sollten erst nach dem IV. Laterankonzil (1215) erarbeitet werden. Ein bestimmtes Verfahren sollte im Wortstreit zur Wahrheitsermittlung führen. Die Gerichtsverhandlung wurde dem Hochschuldisput nachgebildet: man sollte die Sache darlegen, eine These aufstellen, diese beweisen und daraus Schlussfolgerungen ziehen. Eine Gerichtssache ist eine im Gericht diskutierte Hypothese. Der Diskussionsgegenstand, der die Folge der von einem Ankläger vor Gericht gebrachten Klage und der Entgegnung des Beklagten ist, wurde präzise festgelegt, das Verfahren verlief den genau bestimmten Prinzipien gemäß, der Richter sorgte für eine entsprechende Argumentation. Der römisch-kanonische Prozess stützte sich auf das Prinzip der formellen Wahrheit. Die Kenner des kanonischen Rechtes konnten einen ungerechten Urteil nicht übersehen. Die Diskussion darüber ließ sie, in manchen Fällen gegen den ungerechten Urteil Widerspruch erheben und zwischen den irdischen und geistigen Sachen unterscheiden. Seit dem 14. Jh. wurde die Zuständigkeit der Kirche lediglich auf geistige Sachen eingeschränkt.

Remigiusz Sobański

**The influence of the church experience in adjudicating conflicts
on the forms of the civil trial in Europe**

Summary

As early as in the Ancient church the bishop's task was to adjudicate conflicts between the congregation. The sense of responsibility for the congregation and the lifestyle of a Christian district make the bishops exercise the judiciary of peace. It must have functioned pretty well as Constantine accepted the efficiency of adjudications on the civil forum given by bishops ("episcopalis audientia") in 318. A special attention was paid to the procedures, but the rational methods of proof were worked out only after the Fourth Lateran Council (1215). The procedures were to lead to establish the truth whereas the way to it was seen in a dispute. A court trial was based on a university dispute: present the issue, formulate the thesis, prove it and draw a conclusion. A court trial is a hypothesis discussed in the court. The subject of discussion, deriving from the plaintiff's complaint and a reply of the defendant's side, was precisely defined, the proceeding took place according to the precisely defined steps, the judge was in charge of the behaviour of the argumentation rules. This Roman-Canonical process was governed by the rule of the formal truth. The canons could not discern the problem of the unfair sentence. The discussion over it made it possible to accept in some cases the means against an unfair sentence and differentiate between the earthly and the spiritual. The church competency was restricted to the spiritual issues exclusively starting from the 14th century.